

Dr Dave Mathewson, Hermeneutyka, Wykład 25, ST w NT 2

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

Mówiąc o Liście do Hebrajczyków 6, 4 do 6 na tle Starego Testamentu, chcę również wyraźnie podkreślić, że w tym momencie nie jestem zainteresowany rozwiązaniem całej debaty kalwińsko-armińskiej ani sposobem podejścia do tego tekstu, chociaż myślę, że tło Starego Testamentu może pomóc w podjęciu takich pytań i udzieleniu na nie nowych sposobów. Ale nie to jest moim głównym celem. Moim głównym celem jest pokazanie, że zwroty, które czytaliśmy w rozdziałach od 4 do 6 Listu do Hebrajczyków 6 mogą mieć podłoże Starego Testamentu, i jak może to mieć wpływ na sposób, w jaki czytamy ten tekst.

Kiedy czytasz 6. rozdział Listu do Hebrajczyków, przed zbadaniem tła Starego Testamentu warto zacząć od dwóch ważnych punktów, o których już wspominaliśmy, a mianowicie 6. rozdział Listu do Hebrajczyków jest po prostu jednym z szeregu ostrzegawczych fragmentów w całej Liście do Hebrajczyków, w którym autor w bardzo przekonujący sposób stara się przekonać swoich czytelników, aby nie odwracali się plecami do Chrystusa i Ewangelii, zbawienia przyniesionego przez Chrystusa, i nie wracali do judaizmu, lecz zamiast tego kontynuowali i przyjmijcie Chrystusa w wierze, bez względu na konsekwencje, jakie to może przynieść. Widzieliśmy już rozdziały 2, 1 do 4, to jest pierwszy fragment ostrzegawczy. Jest jeszcze jeden w rozdziałach 3 i 4, a następnie w rozdziale 6, a potem kilka kolejnych.

Ale po drugie, druga obserwacja, numer dwa, jest taka, że jednym z aspektów tych ostrzegawczych fragmentów, przynajmniej dwóch pierwszych i dwóch ostatnich, jest to, że autor zdaje się porównywać swoich czytelników do ludu izraelskiego Starego Testamentu, zwłaszcza Starego Testamentu ludu Izraela w czasie, gdy zostali wyprowadzeni z Egiptu i wędrowali przez pustynię i pustynię aż do ziemi obiecanej, gdzie, jeśli pamiętacie tę historię, kiedy dotarli do ziemi obiecanej, tej samej ziemi,

którą obiecał Bóg nich, aż do Abrahama, a teraz Bóg wypełnia Swoją obietnicę. Przychodzą do kraju i do Kadesz Barnea wysyłają dwóch szpiegów lub wysyłają dwunastu szpiegów, a dziesięciu z nich wraca i składa złą wiadomość, a Izrael odmawia i buntuje się. Nie idą do tej ziemi, choć Bóg im nakazał i obiecał, że im tę ziemię da.

Nie chcą wierzyć, buntują się i nie wchodzą do środka. Ta historia, większa część tej historii, kryje się za wszystkimi ostrzegawczymi fragmentami z rozdziału drugiego, trzeciego i czwartego oraz dziesiątego i dwunastego, można znaleźć odniesienia do historii Izraela, szczególnie z tamtego okresu, kiedy wędrowali przez pustynię na Synaj, aby otrzymać prawo, a następnie do ziemi obiecanej, gdzie się buntują i nie wchodzą. Pytanie brzmi, czy przykład, czy ostrzegawczy fragment w rozdziale szóstym również zawiera przykład ze Starego Testamentu i sugerowałbym, że tak jest.

W rzeczywistości sugerowałbym, że historia Izraela opuszczającego Egipt, wędrującego przez pustynię do ziemi obiecanej i buntu w Kadesz Barnea stanowi tło dla wszystkich stwierdzeń zawartych w Liście do Hebrajczyków 6, 4 do 6. I wszystko to z nich nawiązują, choć opisują współczesnych czytelników Listu do Hebrajczyków, do ludzi, do których zwraca się autor, nawiązują i formułują te terminy i opisy czytelników Listu do Hebrajczyków w kategoriach opisów tego, co ludzie Boga, którego doświadczyli podczas marszu przez pustynię do ziemi obiecanej. Na przykład fakt, że są opisani, uporządkujemy to w odpowiedniej kolejności, fakt, że są opisywani jako oświeceni, dla tych, którzy kiedyś zostali oświeceni. Myślę, że w innym miejscu autor wyjaśnia, że odnosi się to do otrzymania wiedzy o prawdzie ewangelii, ale ten język bycia oświeconym prawdopodobnie odzwierciedla, i znowu, jeśli się nad tym zastanowić, jeśli słuchasz i masz otwarte uszy na podtekst Starego Testamentu, prawdopodobnie odzwierciedla to światło, które kierowało słupem światła, który prowadził Izraelitów.

Wspominano o tym kilka razy i odwołuję się nie tylko do oryginalnej historii Wyjścia w tekście z Wyjścia, ale do późniejszych opisów i zapisów, że w Psalmach i w 9 rozdziale Nehemiasza często można znaleźć próby tego, jak Bóg postąpił z swego ludu, coś w rodzaju próby historii Izraela i tego, jak Bóg postąpił z nimi. Wielu z nich ćwiczy i opisuje ważne wydarzenia towarzyszące pierwotnemu Wyjściu i doprowadzeniu Izraelitów z pustyni do ziemi obiecanej. Zatem na podstawie tych wszystkich opisów, prawdopodobnie gdy autor odnosi się do bycia oświeconym, jest to aluzja do słupa światła, który prowadził Izrael przez pustynię.

Kiedy mówi, że zakosztowali także daru niebieskiego, myślę, że jest to trochę łatwiejsze i prawdopodobnie odzwierciedla to dawanie manny, manny, która spada z nieba, to znaczy ponownie w Psalmach i innych tekstach, które przećwicz historię Izraela w Księdze Wyjścia, jest opisywany jako dar od Boga i jako coś, co pochodzi z nieba. Zatem skosztowanie niebiańskiego daru odpowiadałoby skosztowaniu przez Izraelitów manny pochodzącej z nieba jako daru od Boga. Następny mógłby podać w wątpliwość tę teorię, fakt, że mieli udział w Duchu Świętym.

Ale interesujące jest to, że masz kilka odniesień do Ducha Świętego pośród Izraelitów, który spowodował, że niektórzy z nich prorokowali. Ale jednym interesującym fragmentem jest rozdział 63 i werset 10 Izajasza, który ponownie wydaje się odnosić do zapisu lub ćwiczenia potężnych czynów Boga w imieniu swego ludu, Izraela. Ale w 63 wersecie 10 jest to bardzo interesujące.

Pozwólcie, że cofnę się i przeczytam kilka wersetów. Powiedział: Zaprawdę, oni są moim ludem, Bóg ma na myśli Izraela, oni są moim ludem, synami, którzy nie będą wobec mnie fałszywi. I tak stał się ich Zbawicielem.

W ich niedoli i on był zmartwiony, a anioł obecności ich wybawił. To nawiązanie do Exodusu. W swojej miłości i miłosierdziu odkupił ich podczas Exodusu.

Podniósł ich i niósł przez wszystkie dawne dni. Co prawdopodobnie odnosi się do przeprowadzenia ich przez pustynię. Jednak zbuntowali się i zasmucili Jego Ducha Świętego.

Zatem najwyraźniej Izraelici poprzez bunt i odmowę utrzymania swojej relacji przymierza z Bogiem są przedstawieni w Izajaszu 63 jako zasmucający Ducha Świętego, którego dał im Bóg. Zatem odniesienie, nawet do wzmianki o udziale w Duchu Świętym, odzwierciedla doświadczenie Izraelitów na pustyni. Ich doświadczenie z Duchem Świętym.

Fakt, że skosztowali słowa Bożego, odzwierciedla opisy nawet w księdze Jozuego dotyczące nadania prawa na Synaju i mocy przyszłego wieku. Co ciekawe, w tekstach Starego Testamentu często cudowne znaki, takie jak nawet to, czego Mojżesz dokonał przed faraonem i magami, a później rozstąpienie się Morza Czerwonego i inne cudowne zaopatrzenie na pustyni, są często nazywane znakami lub często nazywane są mocami i cuda. Zatem po raz kolejny doświadczenie ludu, do którego zwraca się autor Listu do Hebrajczyków, jest teraz postrzegane jako analogiczne do doświadczenia Izraelitów, którzy również doświadczyli różnych mocy, cudów i cudów.

A jednak odpadły. Jest napisane w Liście do Hebrajczyków 6, a jednak oni odpadają. Co prawdopodobnie odzwierciedlałoby wówczas bunt lub odstępstwo w Kadesz Barnea, gdy odmówili wejścia do ziemi obiecanej, którą Bóg im nakazał zabrać.

Bardzo interesującym tekstem, w którym można zauważyć niektóre z tych powiązań, jest, moim zdaniem, intrygująco Księga Nehemiasza. A rozdział 9 to próba. Znow możemy wskazać inne teksty, na przykład kilka z Psalmów.

Ale w 9. rozdziale Księgi Nehemiasza znajdujemy jedną z prób postępowania Boga ze swoim ludem, Izraelem. A zwłaszcza w wersetach 9 i 10. Właściwie zaczyna od początku.

Rozpoczyna się od pojawienia się Boga Abrahamowi. Ale zaczynając od wersetu 9 Nehemiasza 9. Ponownie Nehemiasz ćwiczy potężne dzieła Boże. Widziałeś cierpienia swoich przodków w Egipcie.

Słyszeliście krzyk nad Morzem Czerwonym. Zesłałeś znaki i cuda przeciwko faraonowi, przeciwko wszystkim jego sługom i całemu ludowi kraju. Wiedziałeś bowiem, jak arogancko ich traktowali Egipcjanie.

Wyrobiłeś sobie markę, która pozostaje do dziś. Podzieliłeś przed nimi morze, tak że przeszli na suchą ziemię. Lecz ty wrzuciłeś ścigających w otchłań, jak kamień w potężne wody.

Prowadziłeś ich za dnia słupem obłoku, a w nocy słupem ognia, aby ich oświecić lub oświecić drogę, którą mieli podążać. Więc na tym poprzestanę. Dalej jest mowa o nadaniu prawa itp.

Istnieją więc inne relacje podobne do tej, w których zastosowano język bardzo podobny do tego, który można znaleźć w Liście do Hebrajczyków 6, 4-6.

Sugerowałbym więc, aby autor starał się wyjaśnić sytuację swoich czytelników w świetle sytuacji starotestamentowego ludu Bożego. Dowodem na to jest to, że wydaje się, że istnieje między nimi typologiczny związek.

Autor chce więc ostrzec swoich czytelników, aby nie robili tego samego, co robili ich przodkowie. Tego wszystkiego doświadczyli także ich przodkowie. Dar niebieski, zaopatrzenie Boże, światło, oświecenie, aby poprowadzić ich ścieżkę.

Zakosztowali dobrego słowa Bożego poprzez Prawo. Doświadczyli wszystkich tych mocy i cudów. Dzielili się i uczestniczyli w Duchu Świętym.

Jednak oni nadal się buntowali, nie wierzyli i odpadli. I ponieśli konsekwencje. Autor Listu do Hebrajczyków zwracający się do swoich czytelników Nowego Przymierza, którzy teraz zostali skonfrontowani z ewangelią Jezusa Chrystusa, oni również doświadczyli tego wszystkiego.

Oświecenie przez ewangelię. Smakowanie niebiańskiego daru. Doświadczanie tych wszystkich cudownych mocy.

I kosztowanie dobrego słowa Bożego. Oraz uczestniczenie i doświadczanie Ducha Świętego. Teraz im także grozi niebezpieczeństwo popełnienia tego samego błędu, co ich przodkowie.

Dlatego autor ich ostrzega, aby nie popełniali tego samego błędu. Zamiast tego przyjmij Chrystusa i podążaj za Nim w posłuszeństwie bez względu na cenę. Zatem moim zdaniem List do Hebrajczyków 6, 4-6 nabiera innego odcienia.

Można ją zobaczyć w świeżym świetle, gdy czyta się ją w świetle tła Starego Testamentu. Ponownie, samo w sobie może to nie być całkowicie przekonujące. Ale fakt, że autor, numer jeden, fakt, że autor wykorzystał przykład ze Starego Testamentu w każdym innym ostrzegawczym fragmencie.

Po drugie, Izraelici z pokolenia pustyni, ci, którzy opuścili Egipt, udali się w podróż przez pustynię do ziemi obiecanej, ale nie chcieli tam pójść. A fakt, że odgrywa to tak kluczową rolę w Liście do Hebrajczyków, sugeruje mi zasadność czytania rozdziału 6, 4-6, również w świetle tych wydarzeń. To znowu autor dokonuje porównania, być

może typologicznego, pomiędzy swoimi czytelnikami Nowego Testamentu a ludem Bożym Starego Testamentu, chcąc, aby nie podsumowywali swojego doświadczenia.

Ostatni tekst, który chcę rozważyć, lub ostatnie przykłady, które chcę rozważyć, to seria fragmentów lub kilka fragmentów z Księgi Objawienia. Mianowicie patrząc na dwa ostatnie rozdziały. Ostateczna wizja w rozdziałach 21-1 i 22-5.

A potem krótkie ostrzeżenie na samym końcu księgi, w 22 wersetach 18 i 19.

Rozdziały 21-1 do 22-5. Rozdział 21 werset 1 do rozdziału 22 w werset 5 to długa, rozszerzona wizja, która stanowi punkt kulminacyjny księgi.

Właściwie stanowi odpowiednik rozdziałów 17 i 18, gdzie autor widzi inne miasto, które jest symbolizowane jako kobieta, czyli prostytutkę Babilon, co prawdopodobnie oznacza Rzym. I widzi jego zniszczenie. Ale prostytutka Babilon zostaje usunięta, aby zrobić miejsce dla oblubienicy, Nowego Jeruzalem, dla innego miasta przedstawianego jako kobieta.

więc swego rodzaju kulminacyjna wizja całej książki. To jest ostateczna nagroda i ostateczne zbawienie ludu Bożego w Nowym Jeruzalem i Nowym Stworzeniu w rozdziałach 21-1 do 22-5. Co ciekawe, tekst ten zapewnia dość owocne pole badań do spojrzenia na Stary Testament i Nowy Testament, ponieważ jest tak nasycony tekstami Starego Testamentu.

Powtórzę jeszcze raz: autor nigdy nie cytuje żadnego fragmentu Starego Testamentu. Jest kilka tekstów, które moim zdaniem są bliskie i można je postrzegać jako swego rodzaju cytaty pośrednie, w których autor podąża słowo po słowie i zachowuje tekst nienaruszony, mimo że nie wprowadza go za pomocą formuły cytatu. Jest to jednak tak przesiąknięte tekstami Starego Testamentu, że co ciekawe jeden z uczonych

stwierdził, i myślę, że ma w zasadzie rację, że gdyby usunięto wszystkie aluzje Starego Testamentu z rozdziałów 21 i 22, nie pozostałoby praktycznie nic.

Może został jeszcze werset lub dwa. Ale zobaczymy, jak autor wplata kilka tekstów ze Starego Testamentu w swoją własną kulminacyjną wizję. Jak już widzieliśmy, często można spotkać autorów Nowego Testamentu, którzy tak robią, polegają na braniu wielu tekstów, czasami odwołujących się do tego samego wydarzenia, tej samej koncepcji lub tych samych idei i splataniu ich razem, a nie tylko podążaniu za jednym tekstem.

Tak więc w Objawieniu 21 i 22 Jan gromadzi różne teksty Starego Testamentu, zwłaszcza z literatury prorockiej, ale od czasu do czasu z narracji, i teraz wplata je w tę wspaniałą, kulminacyjną proroczą wizję Bożego zamiaru nagrodzenia swego ludu: i spowodować nowe stworzenie jako cel swego odkupieńczego działania na rzecz swego ludu. Chcę tylko przyjrzeć się kilku przykładom. Przeglądanie wszystkich tekstów Nowego i Starego Testamentu, które kryją się za wizją Jana, zajęłoby nam wiele godzin.

Dlatego chcę wspomnieć tylko o kilku z nich. Niektóre z nich są oczywiste, inne nie tak oczywiste. Czasami demonstrując, jak teksty Starego Testamentu są przywoływane, wykorzystywane, a nawet przekształcane i zmieniane.

Przejrzymy więc teksty i podkreślimy niektóre główne funkcje. Czasami odnosząc się tylko do jednego lub dwóch tekstów. Innym razem zobacz, jak całe fragmenty tekstów Starego Testamentu są wykorzystywane jako model lub podstawa tego, co widzi Jan i co pisze.

Pierwszy, który jest raczej łatwy i nie budzi w nim zbyt wielu dyskusji, to pierwszy werset 21 rozdziału Objawienia, w którym Jan mówi: I ujrzałem nowe niebo i nową

ziemię, bo pierwsze niebo i ziemia minęły daleko i morza już nie było. Przyjrzymy się temu wyrażeniu, a morza już nie było. Ale pierwsza część 65 rozdziału Izajasza, przepraszam, 21 rozdziału Objawienia i wersetu 1, wydaje się być bezpośrednim odniesieniem do rozdziału 65 Izajasza.

I wzmianka o nowym niebie i nowej ziemi, ponieważ stare przeminęło. Zatem Jan zamierza ponownie zrozumieć rozdziały 21 i 25 w kontekście oczekiwania Izajasza na ustanowienie nowego stworzenia. To od razu sugeruje, że całość rozdziałów 21 i 22 ma fizyczną, ziemską jakość.

Chociaż taki, który zostanie przemieniony i pozbawiony wszelkich skutków grzechu i rzeczy, które nękają tę obecną ziemię. Jednocześnie werset 21 i 22 przypominają nam tym cytatem aluzję do Izajasza 65, że ostatecznym przeznaczeniem ludu Bożego nie jest przeznaczenie niebiańskie, ale ziemskie. Jest to dokładnie Boży zamysł wobec ludzkości, poczynając od rozdziałów 1 i 2 Księgi Rodzaju. Ale bardziej interesujące jest to tajemnicze zdanie na końcu wersetu 1, mówiące o tym, że morza już nie było.

Zatem w miejscu starych niebios i ziemi wyłaniają się nowe niebo i nowa ziemia, ale potem prawie się włamał i morza już nie było. Dlaczego ważne jest stwierdzenie, że morza już nie było? W wizji Jana jego eschatologiczny finał w rozdziałach 21 i 22. Najczęstszą sugestią jest to, że morze było przepełnione pojęciami chaosu i zła w starożytnym świecie.

Nawet w Starym Testamencie, a nawet w innej literaturze, morze było miejscem zła, było miejscem ciemności, głębin, chaosu. Często można spotkać potwory i bestie morskie związane z morzem. W innym miejscu Objawienia, bestia z rozdziału 13, bestia, która jest potworem chaosu, złem, symbolem zła, chaosu i wrogości, wychodzi z morza.

Dlatego w Apokalipsie Apokalipsa morze często pojawia się w świetle innych tekstów, co wskazuje na chaos. Jest symbolem chaosu i zła. Oznacza to więc przede wszystkim, że nie powinniśmy koniecznie czytać tego tekstu jako dosłownego usunięcia morza.

Rozmawiałem z kilkoma osobami, które kochają oceany, przeczytały ten tekst i zaczęły się niepokoić. Czy w nowym stworzeniu nie będzie oceanu? No cóż, nie wiem, czy jest, czy nie, ale nie można tego tekstu uzasadniać, bo morze zostało tu prawdopodobnie użyte symbolicznie w odniesieniu do idei zła i chaosu, tego, co jest wrogiem i wrogiem Bogu i jego ludu oraz ustanowienie królestwa Bożego. Trzeba więc to usunąć, aby lud Boży mógł cieszyć się życiem i nagrodą, a Bóg mógł zamieszkać pośród nich, a pod Bożymi rządami Bóg mógł królować niepodzielnie.

Myślę jednak, że kryje się za tym coś więcej. Co ciekawe, wracając do tej obserwacji, gdyby usunąć każdy tekst Starego Testamentu, nie pozostałoby praktycznie nic. Kiedy to czytam, zastanawiam się, czy to wzmianka o tym, że nie ma już morza, ma również podłoże Starego Testamentu? A moja odpowiedź na to pytanie brzmi: myślę, że tak.

A jednym z kluczy jest to, że wiele z tych tekstów, w pierwszych ośmiu wersetach rozdziału 21, wiele z tych tekstów wraca do Księgi Izajasza. Kiedy więc po raz pierwszy przeczytałem to zdanie, zacząłem przeglądać Izajasza, ponieważ jest to powszechny tekst, do którego Jan zdaje się nawiązywać w pierwszych ośmiu wersetach, a także w innych miejscach, w rozdziale 21 i 22. Zacząłem się więc zastanawiać: Czy to możliwe, że morza już nie było? Czy kryje się za tym aluzja ze Starego Testamentu, być może z Księgi Izajasza? I to, co zaczyna się zauważać u Izajasza, numer jeden, jedna z kluczowych cech Księgi Izajasza, to to, że czerpie on z Wyjścia jako modelu tego, jak Bóg przywróci i zbawi swój lud, po raz kolejny, w nowym Wyjściu .

Część nowego Exodusu nawiązuje do zniknięcia morza. Ciągłe pojawiają się odniesienia, nie wszystkie bezpośrednio odnoszące się do tego, co znajdujemy w Objawieniu, ale ciągle pojawiają się odniesienia do wysychania mórz, wysychania zbiorników wodnych, co prawdopodobnie odzwierciedla wyschnięcie Morza Czerwonego, usunięcie morza, które stanowiło barierę dla Izraela, i ostatecznie przedostało się na jego ziemię. A morze było dla tego barierą, było wrogiem i należało je usunąć, albo oddzielić, żeby ludzie mogli przedostać się na suchy ląd.

Jednak bardziej szczegółowe odniesienia znajdują się w 51., 9. i 10. rozdziale Księgi Izajasza. Myślę, że jest to jedno z najbardziej przekonujących tła tego, co czytamy w Objawieniu. I znowu odwołuję się do poglądu, że Jan zdaje się nieustannie odwoływać się do Izajasza, zaczynając od wersetu 1 z 21, ale wciąż na nowo powraca do fragmentów Izajasza.

Czy to możliwe, że morza już nie ma, należy także czytać w tym świetle. 21 i werset 9. Ponownie, gdy Bóg powróci w przyszłości, aby przywrócić Syjon, aby przynieść mu zbawienie. 21 i werset 9. Obudź się, obudź się, przyodziej się w siłę.

Odnosząc się do Jerozolimy, ludu Bożego. Ramię Pańskie, obudź się jak za dawnych dni i jak za dawnych pokoleń. Czy to nie ty pociąłeś Rachab na kawałki, Rachab będąca jednym z tych potworów morskich, który przebił tego potwora? Czy to nie ty wysuszyłeś morze, wody wielkiej głębin, i uczyniłeś drogę w głębinach morskich, aby mogli przejść odkupieni? Okup Pana powróci.

Wkroczą na Syjon ze śpiewem, a w ich głowach będzie radość wieczna. Ogarnie ich radość i radość, a smutek i wzdychanie ustąpią. Co ciekawe, w tym tekście Rachab, czyli wzmianka o Morzu Czerwonym, czy to nie Ty wysuszyłaś morze, czy je rozdzieliła, jest kojarzona z Rachabem, jednym z potworów morskich.

Zatem nawet pierwotne Wyjście z Izajasza 51, pierwotne Wyjście, Morze Czerwone, było już skojarzone w Izajaszu 51 z chaosem i złem. Pojęcia o głębinie, ojczyźnie potwora morskiego, o tym, co było wrogiem Bogu i Jego ludowi, co było chaotyczne i sprawiało kłopoty. Zatem moim zdaniem w Objawieniu 21-1, kiedy Jan mówi, że morza już nie było, myślę, że jest to część motywu Wyjścia.

Że to, co mówi Jan, dotyczy nowego stworzenia, Bóg ponownie w nowym Wyjściu usunie morze chaosu, zła, które sprzeciwia się Bogu i Jego ludowi, jest wrogiem ludowi Bożemu, jest przeszkodą dla Ludu Bożego przechodzi i cieszy się swoim dziedzictwem. Bóg to usunie, tak jak to uczynił w dawnych czasach, jak to uczynił podczas pierwszego wyjścia, gdzie morze było barierą, morzem wrogości i chaosu. Gdzie Bóg je wysuszył, aby ludzie mogli przejść i ostatecznie wejść do ziemi obiecanej.

Teraz Bóg uczyni to ponownie w 21. rozdziale Objawienia. Usunie morze, aby ludzie mogli przejść na drugą stronę i cieszyć się swoim dziedzictwem, którym jest teraz nowe stworzenie z 21. i 22. rozdziału Objawienia. W istocie interesujące jest to, że w Izajasza 51. widzieliśmy, że rezultatem przejścia na drugą stronę i przywrócenia na Syjonie jest radość, a śpiew, smutek i wzdychanie ustąpią.

Zauważcie później, po tym stwierdzeniu, morza już nie ma, zwróćcie uwagę, jak autor mówi, że otrze z ich oczu wszelką łzę, nie będzie już śmierci, żałoby, płaczu ani bólu, dla starego porządku rzeczy odszedł. Dokładnie to samo dzieje się w 51 rozdziale Izajasza. Zastanawiam się więc, czy Jan, mówiąc, że morza już nie będzie, zastanawiam się, czy nie odzwierciedla motywu wyjścia z Egiptu, przedstawiającego wysychanie symbolicznego Morza Czerwonego, które wskazuje na chaos i zło, dom potwora morskiego, tego, co jest wrogiem Bogu i Jego ludowi i stanowi przeszkodę w cieszeniu się dziedzictwem.

Teraz zostanie ona usunięta i wysuszona, tak jak miało to miejsce podczas pierwszego wyjścia, aby lud Boży mógł przejść i odziedziczyć ziemię obiecaną, którą jest teraz nowa ziemia. Przejdźmy do kilku innych tekstów, rozdział 21 i werset 3, co ciekawe cytuje formułę przymierza, oni będą moim ludem, a ja będę ich Bogiem z nimi. Jest to prawdopodobnie aluzja do rozdziału 37 i wersetu 27 Księgi Ezechiela, gdzie znajduje się formuła nowego przymierza.

Jeśli wrócisz i to przeczytasz, przekonasz się, że sformułowanie to jest bardzo zbliżone do 21 wersetu 3 Objawienia. Ale co ciekawe, w Ezechiela 37, po tej formule Nowego Przymierza w rozdziałach 40 do 48 następuje pomiar nowa świątynia. Mamy więc anioła, który oprowadza Ezechiela po świątyni i mierzy ją, mierzy jej bramy i ściany oraz wszystkie szczegóły nowej świątyni. Co ciekawe, dokładnie to znajdujemy w Apokalipsie św.

Że zgodnie z formułą przymierza w 21,3, gdzie cytuje Ezechiela 37, zaraz potem, zaczynając od wersetu 9, Jan widzi teraz wizję nowego Jeruzalem i opierając się na Ezechiela 40 do 48, anioł mierzy Jana, a nie świątyni, ale teraz mierzy nowe Jeruzalem, wzorowane na Ezechiela 40 do 48. Właściwie, idąc dalej, rozdział 22, 1 do 5, który mówi, wtedy anioł pokazał mi wodę życia czystą jak kryształ wypływającą z tron Boga Baranka, pośrodku wielkiej ulicy, po obu stronach rzeki stało drzewo życia, rodzące dwanaście plonów i wydające swój owoc co miesiąc, a liście tego drzewa służą do uzdrawiania narody. Ten język pochodzi bezpośrednio z Ezechiela 47, 1 do 12.

Zatem praktycznie cała ta sekcja, począwszy od formuły przymierza w 21:3, aż do większości pozostałych 21 i 22, gdzie Jan mierzy świątynię, widzi rzekę życia wypływającą z tronu, drzewa życia i wydającą liście które służą uzdrowieniu, wszystko to jest odbiciem i zależy od Ezechiela 40-48. Zatem Ezechiel 37, 40-48 wydaje się dostarczać modelu, ważnego modelu dla własnej koncepcji i zrozumienia

eschatologicznego zbawienia i przywrócenia przez Jana . Ponownie, jest to nawet w tej samej kolejności.

Formuła przymierza, po której następuje opis świątyni w Księdze Ezechiela, znajduje odzwierciedlenie w Objawieniu, gdzie znajduje się formuła przymierza z Ezechiela 37, po której następuje przywrócenie i zmierzenie nie świątyni, ale miasta. To znowu prowadzi nas do pytania, o którym już powiedzieliśmy, że czasami ważne jest, aby zadać sobie pytanie, w jaki sposób tekst Starego Testamentu został przekształcony. Ciekawe, że w odróżnieniu od Ezechiela, jak już powiedzieliśmy, Jan nie mierzy świątyni, lecz Nowe Jeruzalem.

Rzeczywiście, w rozdziale 21, jak mówi Jan w swojej wizji, w wersecie 22, nie widziałem świątyni w mieście. Zatem w przeciwieństwie do Ezechiela, który ma oddzielną świątynię w mieście, Jan nie widzi świątyni. Powód staje się jasny, ponieważ teraz, gdy stare stworzenie zostało usunięte, stare stworzenie krępowane grzechem i złem, teraz właśnie ta rzecz, która sprawiła, że świątynia była w ogóle konieczna, teraz, gdy została usunięta, Bóg może zamieszkać bezpośrednio ze swoim ludem, poza potrzebą świątyni.

Zatem Jan go nie widzi. Faktycznie całe miasto, cały lud Boży są teraz jedną wielką świątynią, w której bezpośrednio mieszkają Bóg i Baranek. Nie ma zatem potrzeby tworzenia oddzielnej fizycznej świątyni ze względu na ludzką grzeszność.

Teraz, gdy istnieje nowe stworzenie, teraz, gdy grzech został usunięty, teraz, gdy zło zostało usunięte, teraz, gdy istnieje zupełnie nowe stworzenie, przemienione stworzenie, Bóg może zamieszkać bezpośrednio ze swoim ludem, aby wypełnić słowa Ezechiela 40-48, ale nie ma już konieczna jest osobna świątynia. Z tego też powodu wszystko, co Ezechiel widzi i robi w związku ze świątynią, teraz Jan przenosi to do Nowego Jeruzalem, ponieważ całe miasto, cały lud Boży jest miejscem zamieszkania

Boga w świątyni, tworząc dodatkową fizyczną oddzielną świątynię zbędne w ostatecznej wizji Jana. Kolejnym przykładem w tym samym fragmencie Starego Testamentu, który niekoniecznie jest jasny na pierwszy rzut oka, jest to, że Jan zaczyna opisywać Nowe Jeruzalem w rozdziale 21, a zwłaszcza zaczynając od wersetu 9, opisuje je jako składające się z 12 bram, a po na tych bramach jest napisane 12 pokoleń Izraela, a następnie 12 fundacji, które noszą imiona 12 apostołów Baranka, choć nie mówi nam, które plemiona lub którzy apostołowie idą z tym w tych fundacjach.

Jego to nie interesuje. Mówi nam tylko, że to Nowe Jeruzalem składa się z 12 bram z imionami 12 pokoleń i 12 fundamentów z imionami apostołów. Opisuje także bramy jako składające się z pereł, 12 pereł, a także opisuje miasto jako składające się z ulic ze złota itp.

zatem zadać pytanie: jakie jest tło dla wszystkich obrazów tych cennych klejnotów i kamieni szlachetnych w Objawieniu? Przede wszystkim wydaje się, że Jan jest także... Jedną z rzeczy, których nie znajdziesz w Ezechiela 40-48, jest wzmianka o drogich kamieniach. Skąd więc John to bierze? Wzmianki o kamieniach szlachetnych można znaleźć szczególnie w 54. rozdziale Księgi Izajasza, wersecie, któremu już się przyglądaliśmy, gdzie Izajasz opisuje przyszłą odnowę Jerozolimy w kategoriach kamieni szlachetnych. Jego bramy utożsamiane są z drogimi kamieniami.

Jego fundamenty są szafirowe. Jego mury obronne, różne części odrestaurowanego Jerozolimy, są utożsamiane z różnymi kamieniami. Tak więc pojawia się Jan i zauważcie, że bramy i fundamenty, bramy i fundamenty pojawiają się w 54 rozdziale Izajasza.

Zatem Jan, oprócz Ezechiela 40-48, wprowadził teraz Izajasza 54, aby przedstawić tę koncepcję przywrócenia w odniesieniu do tych drogocennych, cennych kamieni i

klejnotów. Ale to interesujące, jak powiedzieliśmy, Jan identyfikuje bramy jako 12 pokoleń i fundamenty apostołów. John może także robić coś bardzo podobnego do tekstu, o którym już wspominaliśmy, czyli Zwojów znad Morza Martwego, Izajasza Peszera, gdzie społeczność Zwojów znad Morza Martwego zinterpretowała Izajasza 54 jako uzasadnienie swoich własnych wspólnota.

I to, co zrobili, metaforycznie zidentyfikowali różne części Izajasza 54, bramy i fundamenty, jako członków założycieli wspólnoty. Teraz wydaje się, że Jan robi coś podobnego, identyfikując elementy miasta, zwłaszcza fundamenty i bramy, jako elementy założycielskie, kluczowe elementy nowej wspólnoty, nowego Jeruzalem. Ponownie, wzmianka o bramach perłowych, wszystko to pochodzi z 54 rozdziału Izajasza.

Zatem wizja odrodzenia przedstawiona przez Izajasza została teraz przejęta przez Jana. Widzisz, co on robi. Bierze wszystkie te prorocze teksty Starego Testamentu i związane z nimi wizje odnowienia, a teraz splata je w jedną wielką wizję, aby pokazać, w jaki sposób Boże obietnice, zgodnie z przewidywaniami proroków, znajdują teraz swoje kulminacyjne wypełnienie w Bogu zamieszkującym ze swoim ludem w nowym stworzeniu .

Co ciekawe, autor idzie jeszcze dalej i po wspomnieniu, że fundamenty Izajasza 54 są w rzeczywistości kamieniami węgielnymi, to 12 apostołów Baranka, idzie dalej i dalej identyfikuje ich w pozostałej części tego rozdziału z konkretnymi kamieniami . Zauważ, co robi. Mówi, że fundamenty miasta to werset 19 21 rozdziału Objawienia, fundamenty miasta, o których właśnie powiedział, że było 12 apostołów Baranka, interpretując Izajasza 54.

Teraz idzie dalej i identyfikuje je dalej. Fundamenty murów miejskich ozdobiono wszelkiego rodzaju kamieniami szlachetnymi. Pierwszym fundamentem był jaspis,

drugim szafir, trzecim chalcedonem, czwartym szmaragdem, piątym sardonyksem, szóstym karneolem, siódmym chryzolitem, ósmym berylem, dziewiątym topazem.

Zatrzymam się w tym miejscu, żeby nie natknąć się na innych. Ale masz obraz. Przechodzi przez 12 fundamentów i utożsamia je z konkretnymi kamieniami.

Gdzie jeszcze w Starym Testamencie znajdujesz 12 drogocennych kamieni odgrywających tak ważną rolę? Znajdziesz to na efodzie arcykapłana, 12 kamieni na napierśniku arcykapłana. Znajdziesz to w 28. rozdziale Księgi Wyjścia. Znajdziesz to także intrygujące odniesienie w 28. rozdziale Ezechiela, w wersecie 13.

Na napierśniku arcykapłana znajdujemy bardzo intrygujące odniesienie do drogocennych kamieni. Które, co ciekawe, są używane w kontekście Ogrodu Eden. Wrócimy do tego za chwilę.

Chodzi mi jednak o to, że poprzez dalszą identyfikację fundamentów, którymi są apostołowie Baranka, których Jan bierze z Izajasza 54, poprzez dalszą identyfikację tych 12 fundamentów jako kamieni na napierśniku arcykapłana z Wyjścia, w tekstach takich jak Ezechiel, autor wyraźnie sugeruje zatem, że cały lud Boży pełni obecnie funkcję kapłanów. Wszyscy pełnią funkcję kapłanów oddających cześć Bogu. A może i ukazanie miasta pod kątem czystości.

Ale wracając choćby do kilku innych komentarzy, interesujące jest, że jednym z metali szlachetnych, który odgrywa tak ważną rolę w Apokalipsie Apokalipsy, jest złoto. Miasto błyszczy, miasto jest ze złota, ulice ze złota. To przedostało się do wielu naszych popularnych języków i niektórych naszych piosenek, chodząc po złotych ulicach.

Co ciekawe, w Starym Testamencie znajdują się prawdopodobnie dwie ważne wzmianki na ten temat. Po pierwsze, w związku z 12 kamieniami z napierśnika

arcykapłana, które oznaczają kapłański charakter ludu Bożego w tym miejscu, złoto odegrało ważną rolę w budowie przybytku i świątyni. Zatem poprzez odgrywanie roli złota w Nowym Jeruzalem, zwłaszcza na złotych ulicach, jest to wprowadzenie sposobu na pokazanie niesamowitego piękna miasta, ale dodatkowo podkreśla, że to miejsce jest mieszkaniem Boga.

To jest spełnienie świątyni Starego Testamentu. Całe to miasto jest teraz świątynią, w której mieszka Bóg ze swoim ludem. Ale wracając jeszcze dalej, interesujące jest to, że jedno z pierwszych odniesień do złota, jakie znajdujemy, pojawia się już na samym początku, mamy na myśli sam początek Starego Testamentu.

W rozdziale 2, gdzie autor zaczyna opisywać zasadzony Ogród Eden, którym Adam i Ewa mieli się opiekować, zwróć uwagę w wersecie 10: Z Edenu wypływała rzeka wpływająca do ogrodu i stamtąd rozdzielała się na cztery części. górny bieg. Pierwsza ma na imię Pizon i wije się przez całą ziemię Chawila, gdzie jest złoto. Złoto tej ziemi było dobre, aromatyczna żywica i onyks, były tam też inne drogie kamienie.

Co ciekawe, wspomina i podkreśla obecność złota w powiązaniu z Ogrodem Eden. Więc prawdopodobnie znowu, mając złotą cechę w Nowym Jeruzalem, a zwłaszcza w rozdziale 22, gdzie autor wyraźnie powołuje się na Ezechiela 47, ale zauważcie także w rozdziale 22, autor wspomina o Drzewie Życia. Jan wspomina nie tylko o drzewach takich jak Ezechiel, ale także o Drzewie Życia.

Autor chce też to wyjaśnić, odwołując się do Drzewa Życia, nawet wspominając o złocie, które jest kojarzone z ogrodem Eden, i jakby autor chciał wyjaśnić, że nie jest to tylko przywrócenie czy spełnienie świątyni Starego Testamentu, ale jest to przywrócony Eden, Ogród Edenu. To, co Bóg zamierzył dla swego ludu w Ogrodzie, teraz zostało ostatecznie przywrócone i wypełnione. Prawdziwy zamiar Boga wobec ludzkości osiąga teraz swój punkt kulminacyjny, gdyż odrodzony lud znajduje się w

Nowym Jeruzalem, które jest również przedstawiane jako świątynia, a ponadto jako wypełnienie Ogrodu Eden.

Aby podać kilka innych przykładów, które doprowadzą nas do końca 22, 1-5, 22-4, autor opisuje ludzi tak, jak mówi, że zobaczą Jego oblicze, a Jego imię będzie na ich czołach. Ponownie, jest to język kapłański, mówiący o przebywaniu w obecności Boga, oglądaniu Jego oblicza, celu czciciela w świątyni, ale także o idei posiadania Jego imienia wypisanego na czole. Po raz kolejny odnosi się to do kapłana mającego imię Boże na czole, gdy wchodzi do świątyni.

Zatem mamy tu do czynienia z różnego rodzaju iluzjami Starego Testamentu, które mają na celu przedstawienie tego, wykazanie, że Boży zamiar wobec ludzkości, sięgający aż do Ogrodu Eden, Boży zamiar stworzenia ludzkości, pośród której On będzie przebywać w związku przymierza, teraz osiąga swój cel i swój punkt kulminacyjny. Jeszcze jedną interesującą rzeczą jest to, że częścią wizji Jana jest to, że Nowe Jeruzalem jest miastem obejmującym wszystko. W przeciwieństwie do tekstów Starego Testamentu, gdzie Izrael był w centrum uwagi, teraz poganie również uczestniczą w tej rzeczywistości.

I to ciekawe, kiedy Jan chce mówić o włączeniu pogan, odwołuje się do tekstu Starego Testamentu, który najwyraźniej, proroczy tekst Starego Testamentu, który najwyraźniej przewiduje włączenie pogan w ostateczne i ostateczne przywrócenie ludu Bożego, a to jest księga Izajasza. I tak na przykład w 21 cytuje szereg tekstów, zaczynając od wersetu 24: W jego świetle, świetle Nowego Jeruzalem, narody będą chodzić, a królowie ziemi wniosą do niego swój blask. W żadnym dniu jego bramy nie będą zamknięte, bo nocy już tam nie będzie.

Kolejna aluzja do Izajasza i być może innych tekstów. Wprowadzona zostanie do niego chwała i cześć narodów, lecz nic nieczystego nie wejdzie do niego. Zatem Jan

chce wyjaśnić, że nie tylko jest to wypełnienie proroczych tekstów Starego Testamentu, ale także w oczekiwaniu na teksty Starego Testamentu, takie jak Izajasz, obejmuje także pogan.

Zatem Jan zebrał cały szereg proroczych tekstów Starego Testamentu, czasami zabarwionych tekstami narracyjnymi Starego Testamentu z Ogrodu Eden lub Wyjścia, a także z narracji świątynnych, a teraz łączy je w jedną wielką wizję eschatologicznego zbawienia, która Bóg teraz troszczy się o swój lud. Ostatni przykład, z którego chcę się odwołać w Apokalipsie, znajduje się na samym końcu księgi, w wersetach 18 i 19 rozdziału 22. To interesujące odniesienie znajdujemy na samym końcu księgi, po wersecie 5, rozdziale 22 i w wersecie 5, będącym swego rodzaju końcem ostatecznej wizji, widzimy serię końcowych instrukcji i ostrzeżeń, instrukcji dla Jana oraz instrukcji, w jaki sposób należy przyjąć księgę i jak należy na nią zareagować.

W wersetach 18 i 19 czytamy, że ostrzegam każdego, kto słucha słów proroctwa tej księgi, jeśli ktoś coś do nich doda, Bóg doda mu plag opisanych w tej księdze. A jeśli ktoś odejmie od nich z księgi proroctwa, Bóg odbierze mu udział w drzewie życia i w mieście świętym, o którym właśnie czytaliśmy w rozdziałach 21 i 22, które są opisane w tej księdze. Zwykle jednak werset ten odbierany jest jako odniesienie do ostrzeżenia przed ingerencją w księgę Apokalipsy i nie dodawaniem, czasami dodawaniem kolejnych ksiąg do kanonu Nowego lub Starego Testamentu, usuwaniem ksiąg lub przy Apokalipsie, których nie powinniśmy usunąć słowa lub dodaj sekcje.

I zazwyczaj, gdy myślimy o wersetach 18 i 19 22 rozdziału Objawienia, często odnosimy to do innych kultów i religii fałszywych, które dodają coś do Biblii i są winne dodawania i odejmowania, co jest wyrządzeniem przemocy ukończonemu

kanon Pisma Świętego. Często tak przyjmuje się 18 i 19. Rzadko kiedy zastanawiamy się, czy ten tekst odnosi się do chrześcijan, czy nie.

Zwykle uważa się, że odnosi się to do osób z zewnątrz, którym grozi niebezpieczeństwo manipulowania, dodawania lub odejmowania Księgi Objawienia lub gotowego kanonu Pisma Świętego. Jakkolwiek to wszystko może być prawdą i jakkolwiek Jan mógł to w pewnym stopniu wykorzystać, aby ostrzec przed faktycznym manipulowaniem księgą oraz dodawaniem i odejmowaniem, myślę, że musimy przeczytać to ponownie w świetle Nowego Testamentu tło. Oznacza to, że Jan nie jest pierwszym, który mówi o dodawaniu i odejmowaniu od Słowa Bożego lub swojej księgi.

W istocie jestem przekonany, że czerpie z języka, który wywodzi się wprost ze starotestamentowej Księgi Powtórzonego Prawa, w odniesieniu do prawa Starego Testamentu. Na przykład Księga Powtórzonego Prawa, rozdział 4 i werset 2. Przeczytam także werset 1. Księga Powtórzonego Prawa, rozdział 4. Słuchaj, Izraelu, wyroków i praw, których cię nauczę.

Idźcie za nimi, abyście żyli, weszli i wzięli w posiadanie ziemię, którą wam dał Pan, Bóg waszych ojców. A oto werset 2. Nie dodawajcie do tego, co wam nakazuję i nie odejmujcie od tego, ale przestrzegajcie przykazań Pana, Boga waszego, które wam dają. Ponadto, Księga Powtórzonego Prawa, rozdział 12 i werset 32.

Znajdujemy coś bardzo podobnego. Powtórzonego Prawa, rozdział 12 i werset 32, czytamy ponownie w kontekście przymierza Mojżeszowego i przestrzegania prawa. Werset 32.

Na poparcie 29 i 30 ostrzegało ich: Pan, Bóg twój, wytraci przed tobą narody, które zamierzasz najechać i wywłaszczyć. Ale gdy ich wypędzicie i osiedlicie się w ich ziemi,

i gdy zostaną wytępieni przed wami, uważajcie, aby nie dać się złapać w sidła, ścigając fałszywych bogów lub ich bogów, mówiąc: Jak te narody służą swoim bogom? Zrobimy to samo. Nie wolno ci oddawać czci ani nie czcić Pana, Boga swego, na ich drogach, gdyż oddając cześć swoim bogom, dopuszczają się wszelkiego rodzaju obrzydliwości, których Pan nienawidzi.

Pałą nawet swoich synów i córki w ogniu jako ofiary bogom. Wiersz 32. Pilnuj, abyś czynił wszystko, co ci nakazuję w prawie.

Nie dodawaj do tego ani nie odejmuj. Moim zdaniem Jan zaczerpnął ten język dodawania i odejmowania słowa Bożego, swojej księgi, swojego proroctwa na samym końcu Apokalipsy 22, z tekstu Powtórzonego Prawa, co ma miejsce w kontekście posłuszeństwa Prawu Mojżeszowemu . Interesujące jest również to, że w obu przypadkach, gdy powiedziano im, aby nie dodawali ani nie odejmowali, jest to przeciwieństwo zachowywania tego.

Innymi słowy, powiedziano Izraelitom, aby nie odejmowali ani nie dodawali do prawa, ale uważali, aby go przestrzegać. Innymi słowy, myślę, że dodawanie i odejmowanie nie polega tak bardzo na dodawaniu słów lub dosłownym usuwaniu słów za pomocą gumki, wymazywaniu niektórych słów lub pisaniu dodatkowych praw lub słów, ale na tym, że dodawanie i odejmowanie ma związane z nieposłuszeństwem Słowu Bożemu. To, czy ktoś dodaje dalej, dodaje coś jeszcze dodatkowo lub jako dodatkowy wymóg, czy też ujmuje to, odmawiając jego przestrzegania, dodawanie i odejmowanie od Prawa, zgodnie z Księgą Powtórzonego Prawa, było w jakiś sposób powiązane z faktycznym przestrzeganiem go przez Izraelitów .

Kiedy więc dotrzemy do Objawienia 22, 18 i 19, kiedy ostrzega ich przed dodawaniem i odejmowaniem, myślę, że używa tego w taki sam sposób, jak Powtórzonego Prawa.

Oznacza to, że nie dodawaj ani nie odejmuj od książki. Oznacza to, że nie należy zastępować czegoś innego, zwłaszcza bałwochwalstwa.

Co ciekawe, w 12. rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa miało to miejsce w kontekście nienaśladowania bożków. Zatem dodanie do tej księgi mogłoby oznaczać praktykowanie bałwochwalstwa. Odebranie tej księżce oznaczałoby jej zaniedbanie, zignorowanie i odmowę zrobienia tego.

Tak więc w obu przypadkach, gdy Jan następnie mówi: ostrzegam każdego, kto słyszy słowa tego proroctwa, nie dodawajcie do nich i nie ujmujcie, zakładam, że chodzi tu przede wszystkim o posłuszeństwo księdze. Dodawanie i odejmowanie to metaforyczny sposób powiedzenia, że nie należy uprawiać bałwochwalstwa, szczególnie być może w kontekście czytelników Apokalipsy, kultu pogańskich bogów i kultu cesarza, co byłoby dodatkiem do księgi. Nie ujmuj tego, odmawiając posłuszeństwa, ignorując je i wycofując się od nich, jak to niektórzy mieli skłonność.

To też interesujące. Myślę, że do tego dochodzi jeszcze to, że w wersecie 18 mówi: „Ostrzegam każdego, kto słyszy słowa tej księgi”. Kto by usłyszał słowa księgi? To byliby chrześcijanie.

Jest to adresowane do ludu Bożego, a nie do osób z zewnątrz, nie do pogańskich obserwatorów, pogańskich czcicieli, fałszywych nauczycieli, fałszywych religii czy kultów. Adresowane jest to do ludu Bożego. To oni są w niebezpieczeństwie dodawania i odejmowania słowa Bożego.

Tak naprawdę te wersety 18 i 19, jak sądzę, stanowią podpórkę do ksiąg z rozdziałem 1 i werselem 3 Apokalipsy św. Jana, które pomogą lepiej to zrozumieć. W rozdziale 1 i wersecie 3 Jan mówi: Błogosławiony ten, który czyta słowa tego proroctwa, czyli byłaby to osoba, która faktycznie przeczytała je zgromadzeniu.

Większość ksiąg Nowego Testamentu nie zostałaaby rozpowszechniona i wszyscy je czytali.

Ktoś by to przeczytał i zgromadzeni ludzie by tego wysłuchali. Więc zwróć uwagę jeszcze raz na 3. Błogosławiony ten, który czyta słowa tego proroctwa, i błogosławieni ci, którzy je słuchają i zachowują.

Zachowaj to, co w nim jest napisane, bo czas jest bliski. Zatem rozdział 1 zaczyna się od błogosławieństwa dla tego, kto słucha słowa Bożego, przestrzega go i czyni to, co ono mówi. Jednak teraz księga kończy się ostrzeżeniem i przekleństwem dla tych samych osób, które słyszą słowa tej księgi, a mimo to jej nie przestrzegają.

Ci, którzy tak czynią, są winni dodawania i odejmowania słowa Bożego. To znowu ci, którzy słyszą, jak czyta się słowo, nie chcą go wprowadzać w życie, nie są mu posłuszni i być może wycofują się z niego z powodu nacisków ze strony rządu rzymskiego, lub ci, którzy zamiast tego zastąpią bałwochwalcze praktyki religijne oddając cześć pogańskim bogom, a nawet cesarzowi rzymskiemu. To oni są winni dodawania i odejmowania słowa Bożego na samym końcu Księgi Objawienia.

Zatem właściwie w tym tekście chrześcijanie powinni widzieć w tym tekście nie potępienie fałszywych nauczycieli, kultów i innych religii, ale jest to skierowane do ludu Bożego. Przypomina nam o niebezpieczeństwie niezachowywania słowa Bożego, a zamiast tego o konieczności nie tylko słuchania go i słuchania, ale robienia tego, co ono mówi i dostosowywania do niego naszego życia. Oto kilka przykładów z Nowego Testamentu, kończących się na Księdze Objawienia.

Szereg przykładów, w których nie tylko występuje wyzwanie w identyfikacji tekstów Starego Testamentu i konieczność zidentyfikowania tekstu Starego Testamentu, który leży za Nowym Testamentem, ale trzeba pójść dalej i zadać sobie pytanie, jaki

to ma wpływ na moją interpretację tekst Nowego Testamentu? Jaka byłaby różnica, gdybym czytał Apokalipsę 21 i 22, nie mając na myśli wszystkich tekstów Starego Testamentu lub czających się w tle? Należy więc odejść od prostego identyfikowania fragmentów Starego Testamentu i potwierdzania, czy autor miał na myśli iluzję, czy nie, oraz uzasadniania znalezienia iluzji i zastanawiania się, czy jest ona pewna, prawdopodobna lub możliwa. Należy wyjść poza to i zadać sobie pytanie, jakie mogą być tego konsekwencje interpretacyjne? Co za różnica, jeśli znajdę w tym tekście iluzję Starego Testamentu, a gdybym jej nie widział? I żeby było jasne, jakie jest teologiczne i jakie jest hermeneutyczne znaczenie iluzji Starego Testamentu? To prowadzi nas do naszej dyskusji na temat Starego Testamentu w Nowym i ponownie stanowi ważny aspekt procesu interpretacji, który ponownie może dostarczyć ważnych spostrzeżeń interpretacyjnych. Zatem podczas następnej sesji przejdziemy do rozważenia kilku innych cech związanych z aspektami procesu interpretacji, jedną z nich jest interpretacja teologiczna, czyli interpretacja tekstu nie tylko krytycznie historycznie, ale także teologiczna interpretacja tekstu jako Pisma Świętego ludu Bożego, a także zadawanie pytań na temat kontekstualizacji i zastosowania.

Następnie zamierzam zakończyć naszą dyskusję, robiąc dwie rzeczy, być może tworząc metodologię, jak wyglądałaby metoda interpretacji, wdrażając wszystkie te zasady, a następnie faktycznie zilustrując to, przepracowując kilka biblijnych fragmentów Nowego Testamentu teksty pokazujące, jak te zasady mogą działać.